

# Stanisław Gawliński

---

## Między Utopią a Apokalipsą

---

Teksty : teoria literatury, krytyka, interpretacja nr 3 (33), 115-118

---

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mesjanistyczny w sensie społecznym wymiar „Słowa powołującego rzeczywistość do istnienia” (s. 257) wiąże się u Mickiewicza — zdaniem Witkowskiej — z nowym przemyśleniem „spraw słowiańskich”. Słowianin, którego nazwę wyprowadza Mickiewicz od Słowa (już nie od sławy jako Sławianin!) jest człowiekiem, „który słyszy (...) głosy innego świata” (s. 257), jedynie on wszedł w objawione Słowo, by pełnić posłannictwo, a tym samym otwiera perspektywę nowego czasu. Mityczny czas Słowa twórczego koresponduje z przyszłością, ową „alegorią wieczności”<sup>4</sup>.

Zagadnienie „ocalenia” jako egzystencjalny problem człowieka oświetlone w „słowie i czynie” poety rzeczywiście rzuca najpełniejsze światło na „duchową całość, której na imię Adam Mickiewicz”. A przy takim darze odchodzi ochota, by „dorzucać drzewa do lasu” lub sprzeczać się o drobiazgi. Prowokuje natomiast książka do kontynuacji wątków myślowych, które nie ograniczają się do wyjaśniania zjawisk historycznych.

Marian Maciejewski

### Między Utopią a Apokalipsą

Małgorzata Szpakowska: *Światopogląd Stanisława Ignacego Witkiewicza*. Wrocław 1976 Ossolineum, ss. 218.

Zafałszowany legendami — osobowości, filozoficzności i katastrofizmu — kanonizowany został Witkacy dopiero 31 lat po śmierci w Sali Lustrzanej Pałacu Staszica. Nic też dziwnego, że eksplikacji poglądów kontrowersyjnego proroka poświęcono w ostatnim czasie aż trzy rozprawy. Apokaliptyczną jednością w wielości zajął się szczegółowo Jan Błoński<sup>1</sup>, kształtowaniem idei katastroficznych Stanisława Ignacego Witkiewicza rozpatrywanych na tle modernizmu Bożena Danek-Wojnowska<sup>2</sup>, jego światopoglądem zaś Małgorzata Szpakowska.

Punkt wyjścia jej książki stanowią wyróżnione przez Kazimierza Wykę legendy. Jest to zabieg w pełni uzasadniony. Wiadomo bowiem, w jak znacznym stopniu opinie ukształtowane za życia twórcy determinują rodzaj lektury jego dzieł po dzień dzisiejszy. Nie wydaje się przesadnym twierdzenie, że kolejne etapy recepcji twórczości Witkiewicza wyznaczały aktualnie panujące legendy.

<sup>4</sup> Formuła J. Guittona: *Sens czasu ludzkiego*. Przełożyła W. Sukiennicka. Warszawa 1968, s. 132.

<sup>1</sup> J. Błoński: *Trzy apokalipsy w jednej*. „Twórczość” 1976 nr 10.

<sup>2</sup> B. Danek-Wojnowska: *Stanisław Ignacy Witkiewicz a modernizm. Kształtowanie idei katastroficznych*. Wrocław 1976.

Dwie pierwsze z nich dominowały w dwudziestoleciu międzywojennym, radykalnie ograniczając krąg jego odbiorców. Co gorsza, pozbawiały one dosłowności artystycznych i teoretycznych wypowiedzi autora *Szkiców estetycznych*. Trzecia legenda pojawiła się w czasie drugiej wojny. Zapoczątkował ją w 1943 r. Czesław Miłosz *Granicami sztuki*. Spowodowana wojną, znacznie szersza akceptacja społeczna Witkiewicza objęła tylko wymiar znaczenia myśli Witkacego-profety. Uznano go więc, upraszczając do katastrofizmu. Zasadniczą niedogodnością takiego proroczego ujęcia katastrofizmu jest oderwanie go od całości koncepcji prawodawcy Czystej Formy. Autorka *Światopoglądu...* próbuje tej niedogodności uniknąć poprzez odnalezienie wspólnej płaszczyzny, „w której łączyc się zaczynają jednostka i zbiorowość, historia i antropologia” (s. 32). Interpretacja Witkiewiczowskiego katastrofizmu w ścisłej zależności z jego teorią kultury pozwala — sędzi Małgorzata Szpakowska — uniknąć wielu nieporozumień. Upřednio stwarza jednak konieczność rekonstruowania wzmiankowanej teorii rozproszonej w studiach estetycznych i filozoficznych oraz powieściach i dramatach. Podobnych operacji wymagają także aktualizowane w omawianej pracy kategorie światopoglądu i katastrofizmu. Szpakowska zdaje sobie z tego zresztą sprawę. Opisuje przecież dociekliwie katastrofizm w drugim, a teorie kultury w czwartym rozdziale swojej książki. Niestety, nigdzie nie został objaśniony tytułowy światopogląd. Trudno więc ustalić tutaj jego konotacje. Jeżeli zamiarem autorki był — jak sugeruje tytuł — opis całości struktury światopoglądu Stanisława Ignacego Witkiewicza, to został on tylko po części zrealizowany. Jeśli zaś przedmiotem analiz jest światopogląd artystyczny, to w sposób nieuprawniony pominięto sferę doświadczeń i postulatów estetycznych oraz filozoficznych zawartych w dziełach i studiach autora *Pożegnania jesieni*. Jednakże zarówno tok wyводу, jak i układ książki, a również metoda interpretacji pozwalają mniemać, że jej naczelny temat stanowi światopogląd katastroficzny i związana z nim filozofia społeczna Stanisława Ignacego Witkiewicza.

Autorka, świadoma uproszczeń metody referowania katastrofizmu „wpływologicznie”, konsekwentnie wystrzega się zestawień typu: Witkacy a Spengler, Bierdiajew, Ortega y Gasset, Le Bon, Znaniecki itp. Zgodnie z przyjętymi dyrektywami metodologicznymi nie wyjaśnia więc — zawsze przecie niepewnych — zależności genealogicznych, ale wyznacza najszerszą z dotychczasowych perspektyw myśli katastroficznej Witkacego. Tradycje owego myślenia dostrzega Szpakowska zarówno w Polsce, jak i w Europie nie tylko u profesjonalnych socjologów i filozofów kultury, lecz także w literaturze brukowej, prasie oraz propagandzie ówczesnej. Jest to oczywiście przekonanie słuszne. Wątpliwości budzą jednakże implikowane przez nie nazbyt ogólne rozumienia katastrofizmu jako „poglądu głoszącego aktualną lub rychłą zagładę wartości uzna-

wanych za szczególnie cenne” (s. 38). W prezentowanym ujęciu staje się on ostatecznie: „pewną hiperbolą negatywnie ocenianego obrazu sytuacji zastanej — rzeczywistości po prostu” (s. 42).

Zastrzeżenia odmiennej natury wywołuje przeprowadzona typologia katastrofizmów. Szpakowska proponuje, iż można je dzielić na totalne i hipotetyczne. Pierwsze z nich wspierają się mocno na deterministycznej teorii kultury, wyrokującej konieczność zagłady na mocy niewzruszonych przyrodniczych lub historycznych reguł naukowych.

Drugie, nazywane również przez autorkę katastrofizmami perswazyjnymi albo pedagogicznymi, zapowiadają rozwiązania alternatywne. Albo ocalenie wartości przez uwzględnienie stawianej diagnozy, albo zagłada wartości uznanych za konstytutywne dla danej kultury (*conditio sine qua non* katastrofizmu według M. Szpakowskiej).

Wydaje się jednak, że są to podziały krzyżujące się i nierozłączne. Skoro bowiem „u podłoża wszelkiej katastroficznej wizji leży zazwyczaj dezaprobatą wobec sytuacji zastanej” (s. 41), istnieją chyba tylko hipotetyczne katastrofizmy, a ich ekspresje światopoglądowe traktować wypada jako określone diagnozy społeczne.

Katastrofizmy totalne jawić się mogą wtedy np. w naukowej optyce astrofizyki bądź cybernetyki na mocy praw Williama Thomsona czy Norberta Wienera. Sformułowane przez nich teorie śmierci cieplnej wszechświata lub entropii są w pierwszym rzędzie próbą naukowego przewidywania przyszłości. Temu zaś z racji jego specyfiki obcy być powinien woluntaryzm cechujący diagnozy socjologów i historiozofów.

Uwagi te zdają się w tym miejscu konieczne, ponieważ w zależności od rozumienia katastrofizmu, za każdym razem ulega zmianie zakres obejmowanych tym terminem zjawisk oraz metody ich opisu.

Katastrofizm Witkacego można wszakże wyjaśnić odmiennie niż Małgorzata Szpakowska, odtwarzając np. genealogię i strukturę jego poglądów w ramach dyscypliny zwanej historią idei. Wówczas historiozofia polskiego katastrofisty włączona zostaje w kontekst tradycji estetycznych i scjentystycznych utopii romantyzmu i pozytywizmu oraz rodzimej filozofii i socjologii z początków XX w. Jak zatem buduje Witkacy swoje katastroficzne wywody? pytajmy za Błońskim, który odpowiada: Otóż tak, aby włączyły się — poszczególne opinie i rozdziałami — w cywilizacyjne rozważania romantycznych konserwatystów: Zdziechowskiego i Leontjewa, Darwina i Spencera oraz Floriana Znanieckiego. W efekcie jedność Apokalipsy Stanisława Ignacego Witkiewicza znajduje w szkicu Błońskiego potrójne uzasadnienie: metafizyczne, przyrodnicze i socjologiczne.

Można też opisywać katastrofizm Witkiewicza jeszcze inaczej — usiłując wydobyć „powiązania między strukturą motywacyjną jego

orzeczeń o kryzysie kultury a modelowymi cechami prekatastroficznego świadomości modernistycznej” (s. 10) jak Bożena Danek-Wojnowska. Ograniczenie analiz światopoglądowych uwikłań Witkiewiczowskiego pesymizmu kulturowego do jednego tylko dyskursywnego tekstu, czyli *Nowych form w malarstwie...*, poważnie zawęża tutaj perspektywy analizy jego historiozofii i teorii kultury. Zamknęła je bowiem autorka w konkretnych ramach ściśle określonej formacji literackiej oraz historycznej.

Część jej wywodów dotyczących Witkacowskiego ideału sztuki i kultury, a także zagrożenia postulowanego ideału estetycznego pokrywa się zresztą z uwagami Małgorzaty Szpakowskiej. Generalna różnica między obiema książkami polega na tym, że kiedy Bożena Danek-Wojnowska skupia się na estetyce i poetyce Witkiewicza i w związku z nimi bada jego świadomość katastroficzną (zob. rozdz. III książki B. Danek-Wojnowskiej), to Szpakowska — rekonstruująca teorię kultury Witkacego — rozważa jego katastrofizm w znacznie szerszej perspektywie historii i antropologii. Zaznaczyć trzeba, iż zamysł ten został konsekwentnie i — jak sądzę — z powodzeniem w kolejnych częściach *Światopoglądu Stanisława Ignacego Witkiewicza* zrealizowany.

Wartość dokonania Małgorzaty Szpakowskiej znakomicie podnosi fakt, że wychodząc ryzykownie od rzeczywistości, a nie od tekstów genetycznych, zdołała odnaleźć trafne i niebanalne kwalifikacje historyczne zarówno dla koncepcji kultury Stanisława Ignacego Witkiewicza, jak i jego katastrofizmu.

Metaforyczną i dosłowną wykładnię cywilizacyjnej utopii twórcy teorii Czystej Formy zawarła Szpakowska w zakończeniu swojej książki noszącym dwuznaczny nagłówek: „Witkiewicz w globalnym miasteczku”. Tym sposobem „Świat wartości” (rozdz. III) i „Filozofia społeczna” (rozdz. IV) Stanisława Ignacego Witkiewicza analizowane w centralnych partiach omawianej rozprawy zostały dosadnie spuentowane. Najbardziej satysfakcjonuje mnie jednak formuła autorki najcelniej określająca uniwersalność dramatu myśli Witkiewicza oraz wersję jego rozumienia katastrofizmu jako sytuacji, która przydarza się kulturze, gdy wolność zostaje wchłonięta przez konieczność.

Stanisław Gawliński

### Uniwersum kultury literackiej

*Kultura — komunikacja — literatura. Studia nad XX wiekiem.* Pod redakcją Stefana Żółkiewskiego i Maryli Hopfinger. Wrocław 1976 Ossolineum, ss. 203. IBL PAN.

Do niedawna, w humanistyce zapatrzonej tęsknie w czystość metodologiczną nauk ścisłych i zmierzającej do